

BEZPŁATNA **LĘDZINY** **NASZA GAZETA**

Nr 9
lipiec 2024 r.

Lędzińska „Trójka” - najzdrowsza w Polsce!



Nieustanna wentylacja, eliminująca pyły i inne zanieczyszczenia oraz specjalne ekrany monitorujące parametry czystości powietrza. Tak wkrótce będzie wyglądać nauka w Szkole Podstawowej nr 3. Lędzińska „Trójka” jest pierwszą szkołą w Polsce, która uczestniczy w niezwykłym projekcie realizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

str. 5

AKTUALNOŚCI



Mistrzini Świata z Łędzin

Lędzinianka Aneta Lamik została mistrzynią świata w ultrakolarstwie, podczas Race Around Poland 2024 - World Ultra-Cycling Association.

str. 2



W Łędzinach nudy nie ma

Miasto tętni życiem dzięki bogatemu, wakacyjnemu programowi.

str. 4



Straszyło na Szachcie?

Poczytajcie o lędzińskiej legendzie, po polsku i po „naszymu”.

str. 5



Namalowali Łędziny

Międzypokoleniowy, integracyjny plener malarski zgromadził na Klimoncie prawie 50 artystów amatorów i profesjonalistów.

str. 8

Aneta Lamik - człowiek z żelaza

Lędzinianka Aneta Lamik została mistrzynią świata w ultrakolarstwie, podczas Race Around Poland 2024 - World Ultra-Cycling Association. Przejechała 3600 km dookoła Polski w 228 godzin i 12 minut. Była najszybsza wśród zawodniczek poruszających się bez wsparcia i trzecia w całej stawce (wliczając mężczyzn). Do mety dojechało tylko 11 zawodników i zawodniczek. To jeden z najtrudniejszych wyścigów kolarskich na świecie.



Były momenty zwątpienia. Po burzy i ulew-
nym deszczu, które mnie złapały w Sudetach, pod-
czas podjazdu pod przełęcz Okraj. Udało mi się zjechać
do Kowar po godz. 20, a stamtąd w przemoczonych ubra-
niach miałam jeszcze do przejechania ok. 70 km (z tego ok.
40 km lasami) do punktu kontrolnego, na którym czeka-
ły na mnie suche ubrania i nocleg. Dotarłam po pierwszej
w nocy, wyczerpana.

Drugi kryzys miałam jadąc przez wybrzeże. Żeby unik-
nąć niebezpiecznych sytuacji na drodze wynikających ze
wzmoczonego ruchu samochodowego, postanowiłam odci-
nek pokonać nocą. Niestety, o godz. 3 zaczął padać deszcz,
a opady utrzymywały się do godziny 15. Jazda w deszczu,
chłódzie wyczerpuje. Pokonałam kryzys i dalej było już
z górki.

Udało mi się uniknąć kontuzji i jechać rozsądnie. Tak, by
zachować siły na cały dystans. W niedzielę o godz. 7 (po so-
lidnie przespanej nocy) do mety miałam ok. 450 km. Udało
się pokonać ten odcinek w niespełna 18 godzin, w pięknej po-
godzie. Była moc do końca - powiedziała **Aneta Lamik** dla
portalu sprawylokalne.pl

Najtrudniejsze było stawianie czoła pogodzie. Upał
męczył, ale lepiej go znosić niż przenikliwy chłód
i jazdę po kilka godzin w deszczu i przemoczonych
ubraniach.



Adrian Napierała ponownie poprowadzi MKS Łędziny



Po roku przerwy stery seniorskiej drużyny MKS Łędziny ponownie
przejmie Adrian Napierała. Sylwetki trenera chyba nikomu nie trzeba
przedstawiać, bowiem jego poprzednia kadencja trwała aż 6 lat,
a zakończyła się 20 czerwca ubiegłego roku.

Przypomnijmy, że w trak-
cie swojej pracy w MKS,
trener Napierała 173 razy
poprowadził zespół we wszyst-
kich rozgrywkach (na poziomie
IV Ligi, Ligi Okręgowej oraz Pu-
charu Polski). Na tę liczbę złoży-
ło się 96 zwycięstw, 29 remisów
i 48 porażek.

W tym czasie drużyna zdoby-
ła, m.in. Mistrzostwo Ligi Okrę-
gowej, a tym samym awans do
IV Ligi w sezonie 2021/22. Na-
stępnie, jako jedyny beniami-

nek, zdołała utrzymać się w lidze
w sezonie 2022/23.

Wraz z trenerem Adrianem
Napierałą, do sztabu szkolenio-
wego dołącza także Zbigniew Ja-
nik, który do tej pory przez wie-
le lat z powodzeniem prowadził
drugą drużynę MKS Łędziny,
a w nadchodzącym sezonie bę-
dzie pełnił rolę pierwszego asy-
stenta trenera Napierały.

Pierwszym sprawdzianem no-
wego duetu trenerskiego był spa-
ring ze Szczakowianką Jaworz-

no. Mecz zakończył się remi-
sem 2:2.

Sztab trenerski miał okazję
przyrzeć się nie tylko zawodni-
kom, którzy w minionych roz-
grywkach występowali w IV Li-
dze, ale także powracającym do
klubu z wypożyczeń (Apajewski,
Todorowski, Józefus), zawodnikom
jeszcze w poprzednim sezonie
grającym w drużynie rezerw
(Kobus, Dudek, Firlej, Koz-
czuk, Dominiec), a także dwóm
zawodnikom testowanym.

LĘDZINY
NASZA GAZETA

Wydawca:
F-Press sp. z o.o., 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17
redakcja@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar** tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaguje zespół.

DZIAŁ REKLAMY:
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: **Polska Press Sosnowiec**

ŁĘDZIN NIE STAĆ na drogie prowizorki

► **Poprzednia burmistrz Krystyna Wróbel chciała zbudować salę gimnastyczną dla Szkoły Podstawowej nr 3 za 2,8 mln zł. Zanim przegrała wybory zdążyła jeszcze ogłosić przetarg. Najtańsza oferta wynosiła 5,4 mln zł. W dodatku nie mówimy o sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia, ale o wielkim... namiocie. Czy jest sens brnąć w taki projekt?**

Problemy SP nr 3 są w Łędzinach powszechnie znane. Szkoła dysponuje niewielką salą gimnastyczną o wymiarach 9 x 18 metrów. Dla najmłodszych uczniów przewidziano 3 godziny zajęć wychowania fizycznego tygodniowo, a klasy starsze (4-8) mają po 4 lekcje w-f. W szkole jest 20 oddziałów. Oznacza to, że nie da się wszystkich planowych zajęć w-f przeprowadzić na sali gimnastycznej. Uczniowie mogą liczyć najwyżej na dwie godziny w tygodniu. Pozostałe lekcje odbywają się na korytarzu, salach lekcyjnych lub na podwórku, choć wiadomo, że to ostatnie rozwiązanie zależne jest od pogody.

Nie będziemy pisać o korzyściach z uprawiania sportu, bo to są sprawy oczywiste. Skupmy się na konkretnych, lędzińskich problemach.

W ostatnich latach pojawiła się szansa na poprawienie bazy sportowej w „Trójce”. Chodzi o pomysł budowy na przyszłokolnym boisku tzw. namiotowej sali gimnastycznej. W grudniu ubiegłego roku, Rada Miasta przeznaczyła na ten cel 2,8 mln zł, z czego dwa miliony miały pochodzić z zewnętrznego dofinansowania. Jedną z ostatnich decyzji władz miasta poprzedniej kadencji było ogłoszenie przetargu na budowę „zadaszonego boiska wielofunkcyjnego wraz z infrastrukturą wokół obiektu oraz łącznikiem ze szkołą”. Otwarcie ofert odbyło się już po wyborach, ale przed zaprzysiężeniem nowego burmistrza Marcina Majera. Okazało się, że szacunki miejskich urzędników miały się nijak do rynkowych realiów. Najtańsza oferta jaką nadesłano wynosiła 5,4 milionów złotych, czyli prawie dwa razy więcej niż kwota zaplanowana w budżecie miasta na 2024 rok.

Oznacza to spory problem dla nowego burmistrza.

- Wiadomo, że Szkoła Podstawowa nr 3 potrzebuje sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia. Wynik przetargu podważył jednak realną możliwość realizacji tego zadania. Budowa sali przy takich kosztach jest przy naszej sytuacji budżetowej niemożliwa. Nie byłoby problemu gdyby inwestycja mieściła się w założeniach finansowych z 2023 roku. Natomiast kwota

acyjnej, a nie element wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Sprawdzają się także jako dodatkowe obiekty treningowe przy szkołach sportowych, ale lędzińska „Trójka” nie jest tego typu placówką.

Problemem są nie tylko finanse, ale także technologia.

Z oczywistych względów hale namiotowe są rozwiązaniem tymczasowym,

a nie element wychowania fizycznego dzieci i młodzieży. Sprawdzają się także jako dodatkowe obiekty treningowe przy szkołach sportowych, ale lędzińska „Trójka” nie jest tego typu placówką. w budowie i utrzymaniu hali namiotowej postaramy się o dofinansowanie do budowy hali murowanej, przylegającej do budynku, tak aby szkoła nie traciła aktualnego boiska. Moim zdaniem tymczasowym, realnym i sensownym rozwiązaniem dla poprawy jakości zajęć wychowania fizycznego jest wykorzystanie hali na piętrze ORS Centrum. Odległość ze szkoły jest niewielka. Można tam dojść spokojnym spacerem w 10 minut. Dzieci z klas 4 chodzą pieszo na basen



MARCIN MAJER,
burmistrz Łędzin

Ważny jest nie tylko aspekt finansowy, ale także trwałość tego typu budowli. Hale namiotowe nie są w stanie funkcjonować przez 40-50 lat, co jest standardem w wypadku obiektów murowanych. Budujemy przyszłość Łędzin na trwałych fundamentach, a nie na prowizorycznych rozwiązaniach.



Hala namiotowa powstała w ubiegłym roku, m.in. w Szprotawie. Z tą różnicą, że cała inwestycja kosztowała 1,971 mln zł, z czego 1,3 mln pochodził z Ministerstwa Sportu i Turystyki.



AGNIESZKA CZERNIAK,
przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta

Działanie pod presją jest w tym przypadku nieodpowiedzialne. Inwestycja przekracza początkowo założony budżet i jest niezgodna z rzeczywistością. Mamy tu przykład niedokładnego budżetowania na etapie planowania. Należy wstrzymać tę inwestycję i poszukać projektu, który będzie spełniał oczekiwania w wielu aspektach. Szkoła potrzebuje sali, która będzie dostosowana do jej potrzeb, przy której znajdują się pomieszczenia pomocnicze takie jak szatnie, toalety, natryski, a także pomieszczenia do przechowywania sprzętu. Nowy projekt powinien brać pod uwagę jakość, funkcjonalność, a także koszty późniejszego utrzymania obiektu.

5,4 mln zł jest dla nas ciężarem nie do udźwignięcia - mówi obecny burmistrz miasta Marcin Majer.

Biorąc pod uwagę kalkulację z ofert przetargowych wkład miasta zamiast 800 tys. zł wyniósłby 3,4 miliona, a zewnętrzne dofinansowanie nie przekraczałoby nawet 40 proc. kosztów inwestycji. Oczywiście, w wielu miejscowościach funkcjonują hale namiotowe, ale są traktowane jako sezonowe uzupełnienie oferty rekre-

wym, a nie inwestycją na dekady. Poza tym należy się liczyć z ogromnymi kosztami ogrzewania w zimie, ponieważ to nie są obiekty ocieplone. Już teraz, po zainstalowaniu pomp ciepła w lędzińskich placówkach edukacyjnych, miasto stoi przed dużym wyzwaniem ponieważ budynki nie są odpowiednio przystosowane do korzystania z tego typu źródeł energii.

- Trzeba poszukać innego rozwiązania problemu. Zamiast kosztownej

i nie stanowi to problemu. Przy dwugodzinnych blokach lekcyjnych klasy 7 - 8 mogłyby korzystać do południa z pełnowymiarowej hali sportowej ORS Centrum, która w tygodniu, w godzinach popołudniowych stoi pusta. Dzięki temu na sali gimnastycznej przy SP 3 mogłyby swobodnie odbywać się lekcje dla młodszych klas, a szkoła zyskałaby dla nich około 24 godzin tygodniowo - dodaje burmistrz Marcin Majer.

W Lędzinach nudy nie ma

► **Miasto tętni życiem, dzięki bogatemu programowi wakacyjnemu zorganizowanemu przez gminę, która zadbała o to, aby wszyscy mieszkańcy mieli mnóstwo okazji do spędzenia wolnego czasu w ciekawy i aktywny sposób.**



Co dzieło się do tej pory?

Na początku lipca dzieci i młodzież z Lędzin mogły uczestniczyć w serii interesujących i edukacyjnych wydarzeń. Wykłady na temat bezpie-

czeństwa nad wodą oraz warsztaty z pierwszej pomocy na kąpielisku cieszyły się dużym zainteresowaniem. Spotkania z ratownikami, policjantami i strażakami dostarczyły cennych informacji na temat pracy służb mundurowych oraz zasad bezpieczeń-



stwa. Prelegenci skupiali się głównie na temacie bezpieczeństwa nad wodą. Nie bez przyczyny miejscem, w którym odbywały się wykłady był basen odkryty przy ul. Stadionowej, który w okresie wakacyjnym przeżywa prawdziwe oblężenie.

Mieszkańców w różnym wieku przyciągnęły też pozostałe wydarzenia odbywające się w Lędzinach. „Kreatywka” w MOK, zajęcia modelarskie czy treningi piłki nożnej, to tylko część aktywności przygotowanych przez gminę. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się filmowe poniedziałki w ramach Wakacyjnego Kina Rodzinnego, czyli spotkania z X muzą zawierające w sobie krótką formę edukacyjną.

A co jeszcze przed nami?

Najbliższe tygodnie również zapowiadają się niezwykle interesująco. W planach są, m.in. tworzenie muralu, które pozwoli uczestnikom na wyrażenie swojej kreatywności oraz kino plenerowe na Placu Farskim, idealne na wieczorny relaks na świeżym powietrzu.

Rodzinne wydarzenia, takie jak turniej układania puzzli oraz zawody pływakie, dostarczą wielu radości zarówno dzieciom, jak i dorosłym. Na zakończenie wakacji gmina przygotowała specjalną imprezę na terenie basenu odkrytego przy ul. Stadionowej, która będzie doskonałą okazją do wspólnego pożegnania lata.

Wakacyjny program w Lędzinach jest pełen różnorodnych atrakcji, które zapewnią mieszkańcom niezapomniane chwile i mnóstwo zabawy. Zachęcamy do aktywnego udziału i korzystania z bogatej oferty przygotowanej przez gminę. Pełny harmo-

nogram wydarzeń dostępny jest na: www.ledziny.pl oraz na gminnym Facebooku /Miasto Lędziny - oficjalny profil.

Wakacje w Lędzinach - tu nudy niy ma!

ZAJĘCIA NA KORTACH TENISOWYCH

w ramach alternatywnych form spędzania wolnego czasu

KIEDY? wtorki i środy od 9.07

GODZINA 10:00 - 12:00

GDZIE? Korty Tenisowe, ul. Stadionowa

Łędzińska „Trójka” - najzdrowsza w Polsce!

Nieustanna wentylacja, eliminująca pyły i inne zanieczyszczenia oraz specjalne ekrany monitorujące parametry czystości powietrza. Czy to jakaś opowieść o ekologicznych nowinkach technologicznych XXI wieku? Nie. Tak wkrótce będzie wyglądać nauka w Szkole Podstawowej nr 3. Łędzińska „Trójka” jest pierwszą szkołą w Polsce, która uczestniczy w niezwykłym projekcie realizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

NCBR realizuje wiele innowacyjnych projektów, które uczynią nasze życie wygodniejszym, zdrowszym i przyjaznym dla środowiska. W pobliskich Mysłowicach oddano niedawno do użytku pierwszy w Polsce, w stu procentach pasywny energetycznie, wielorodzinny budynek mieszkalny. Teraz przyszła kolej na Łędziny. Właśnie w naszym mieście NCBR rozpoczyna program „Wentylacja dla szkół i domów”.

Projekt jest ogólnopolski, ale jego rozwiązania technologiczne znajdują zastosowania na skalę międzynarodową.

Chodzi o opracowanie innowacyjnych systemów wentylacji mechanicznej dla budynków mieszkalnych i szkół. Zapewnią one, m.in. regulację temperatury, wysoką jakość powietrza poprzez obniżanie poziomu stężenia dwutlenku węgla i zanieczyszczeń mikrobiologicznych, oraz filtrację zanieczyszczeń pyłowych. Ponadto wentylacja zagwa-



rantuje usunięcie nadmiernej wilgoci oraz ciepła.

Szkoła Podstawowa nr 3 przesłała przez skomplikowany proces konkursowy. Na jego końcowym etapie wyłoniono dwie placówki: w Niepołomicach i Łędzinach. Po dokładnych badaniach i analizach, to właśnie nasza „Trójka” została ostatecznie wybrana do realizacji tego innowacyjnego projektu.

Od października ubiegłego roku w szkole trwa intensywna praca

nad instalacją rekuperatorów w każdej sali dydaktycznej. Te zaawansowane urządzenia zapewnią, że powietrze będzie nieustannie oczyszczane z dwutlenku węgla oraz wszelkich zanieczyszczeń. Chodzi o stworzenie optymalnych warunków do nauki i pracy dla uczniów i nauczycieli. Dodatkowo systemy będą również dogrzewać sale lekcyjne zimą i ochładzać je latem, co znacząco podniesie komfort przebywania w szkole.

Korzyści dla uczniów i nauczycieli są oczywiste.

Praca w świeżym, czystym powietrzu przynosi zdecydowanie większe efekty edukacyjne i jest dobra dla zdrowia. W salach dydaktycznych zamontowane zostaną specjalne kołnierze, które rozprowadzą oczyszczone powietrze po całym pomieszczeniu. Dzięki temu zarówno uczniowie, jak i nauczyciele będą mogli cieszyć

się komfortowymi warunkami, które sprzyjają koncentracji i efektywnej nauce. Przy wejściu do szkoły zamontowany został specjalny ekran, na którym będzie można sprawdzić parametry czystości powietrza w poszczególnych salach lekcyjnych.

Inwestycja zbliża się ku końcowi. Dyrektor szkoły Marta Poprawska-Rak przewiduje, że od 1 września tego roku wszystkie systemy będą już w pełni funkcjonować.

- Jesteśmy na etapie końcowego przygotowania sal dydaktycznych do nowego roku szkolnego. Dziękujemy uczniom, nauczycielom, rodzicom oraz pracownikom szkoły za cierpliwość i wyrozumiałość w trakcie trwających prac remontowych. Zapraszamy do śledzenia postępów prac oraz do odwiedzenia naszej szkoły, aby na własne oczy przekonać się, jak nowoczesna technologia wpływa na komfort i jakość edukacji - mówi Marta Poprawska-Rak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. J. Ch. Ruberga w Łędzinach.

Po raz trzeci rywalizowali w triathlonie

Impreza sportowa po nazwą Łędziński Cross Triathlon pod patronatem burmistrza miasta cieszy się coraz większą popularnością i zatacza coraz szersze kręgi. W niedzielne przedpołudnie, 30 czerwca, trzecią jej edycję, która odbyła się na terenie ośrodka rekreacyjno-sportowego Zalew (a jej zakończenie nastąpiło na stadionie MKS-u), ukończyło aż 80 zawodniczek i zawodników, a tylko dwie osoby wycofały się na trasie.

Najpierw rywalizowali na basenie otwartym na dystansie 300 m stylem dowolnym, potem pokonywali 12 km rowerem, a trzecią konkurencją był bieg na 4 km z metą na stadionie.

W kategorii open kobiet zwyciężyła Joanna Janicka-Jawor z Mysłowic przed Alicją Baranek z Gliwic i Judytą Lucką z Bielska-Białej. Kategorię open mężczyzn wygrał Dawid Waloski z Jaworz-

na, drugi był Marcin Mosbauer - też z Jaworzna, a trzeci Eryk Karpia z Chrzanowa.

Nagrodzono również najlepsze triathlonistki i najlepszych triathlonistów w poszczególnych kategoriach wiekowych, a medale uczestnictwa w rywalizacji otrzymali wszyscy, którzy ukończyli zawody. Dodajmy, że najlepszą zawodniczką z Łędzin okazała się Sylwia Papiernik, najlepszym zawodnikiem Jacek Mikołasz.

Puchary, medale, dyplomy i nagrody wręczali przedstawiciele władz miasta: burmistrz Marcin Majer i wiceprzewodniczący Rady Miasta - Bogdan Radoń, a także radny Sejmiku Województwa Śląskiego - Paweł Bańkowski.

Zawody prowadził, jak zwykle, Marcin Jawor, który był też wraz z Sebastianem Walą, wspomnianą J. Janicką-Jawor, Jakubem Żydzikiem, Mateuszem Kokotem współorganizatorem tej im-



prezy sportowej z ramienia UKS Orka Łędziny, Emjot Tri Team, Nemos, MKS Łędziny i UM Łędziny. Fundatorami nagród by-

li: Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i firma Coca-Cola. Zawodnicy mogli skorzystać też z zabiegów fizjoterapeu-

tów, a pomocą w roli wolontariuszy służyła też grupa dzieci z łędzińskich szkół: SP 1 i SP 3.

Mirosław Leszczyk

Godajom mi Helmut

► **SŁAWOMIR ROSOWSKI** zagrał mistrzowsko i przejmująco.



Tytułowego bohatera sztuki Helmuta zagrał Sławomir Rosowski, aktor Teatru dla Dorosłych w Bieruniu. Oprawę muzyczną zapewnił lędziński muzyk Franciszek Moskwa, a narratorem spektaklu był lędzianin Janusz Watoła, też aktor Teatru dla Dorosłych.

Przez ponad godzinę Rosowski opowiada historię chłopca po stracie ojca, wcielonego do niemieckiego wojska.

Ta długa podróż w czasie zafascynowała i wzruszyła wszystkich widzów, czego wyrazem były całkowita cisza podczas spektaklu i długie owacje na stojące po jego zakończeniu. Gorące brawa, kwiaty i serdeczne podziękowania obok Sławomira Rosowskiego, który był wręcz niesamowity w swojej roli, otrzymali też Alojzy Lysko, Franciszek Moskwa, Janusz Watoła oraz

kierująca bieruńskim teatrem Joanna Lorenc.

Bardzo spodobał mi się fragment wpisu na stronie internetowej Bieruńskiego Ośrodka Kultury, więc go zacytuję :

„Tekst, na podstawie opowiadania Alojzego Lyski, poraża i oczyszcza, będąc jednocześnie prosty, szlachetnym i prawdziwym. Mówi o śląskich losach, w których odnajdujemy echa rodzinnych opowieści... Historia bohatera z całą pewnością poruszy niejednego z widzów.”

Mam nadzieję, że instytucje kultury w pozostałych gminach naszego powiatu dają w najbliższym czasie szansę na podobne przeżycia intelektualne oraz duchowe lokalnym miłośnikom teatru, czyli zorganizują kolejne premiery monodramu „Godajom mi Helmut”.

Mirosław Leszczyk



Kontrast na zakręcie

► **W trakcie blisko 28-letniej historii swojej działalności Klub Plastyka Kontrast w Lędzinach odcisnął niezatarte piętno na kulturę i sztukę nie tylko w środowisku lędzińskim, ale także w całym powiecie.**

Zgodnie ze statutem Kontrast szerzył kulturę plastyczną, stwarzał warunki do rozwoju twórczości i po-

pularyzacji dorobku twórczego członków, ale także sympatyków klubu. Zajmował się wyszukiwaniem talentów plastycz-

nych wśród dzieci i młodzieży (między innymi przez organizowanie cotygodniowych bezpłatnych warsztatów), organizo-

wał coroczne plenery malarskie i wystawy poplenerowe oraz okolicznościowe, wspierał inicjatywy służące ochronie dóbr i wartości kultury w mieście oraz regionie.

Długo by tak wymieniać, ale nie chciałbym sprawiać wrażenia, że ten krótki tekst ma być hymnem pochwalnym dla Kontrastu.

Otóż nasz klub, podobnie zresztą, jak inne stowarzyszenia w regionie, nie tylko odnotowywał same sukcesy i miał nieustanne osiągnięcia. Przeżył kilka zmian swojej siedziby, ale też wielokrotnie znalazł się na przysłowiowym zakręcie. W podob-



nej sytuacji był też niedawno, ale skończyło się szczęśliwie. Podczas nadzwyczajnego walnego zebrania, które odbyło się 25 czerwca wybrano nowe władze statutowe klubu. Zarząd tworzą obecnie: Mirosław Leszczyk - przewodniczący, Agata Wojtala - wiceprzewodnicząca, Katarzyna Bednarz - skarbnik, Krzysztof Bednarz - sekretarz oraz Agnieszka Czerniak i Oskar Mandla - członkowie.

Jesteśmy w trakcie opracowywania konkretnych planów działalności, nawiązujemy współpra-

cę z władzami samorządowymi Lędzin.

Mamy nadzieję, że będziemy mieli się czym pochwalić podczas obchodów 30-lecia klubu, czyli we wrześniu 2026 roku.

Korzystając z okazji chciałbym podziękować dotychczasowemu zarządowi klubu, a zwłaszcza jego przewodniczącej Beacie Kozioł, która przez ponad 15 lat nie szczędziła sił i czasu, by Kontrast jak najlepiej wypełniał swoje statutowe zadania.

Mirosław Leszczyk





Straszyło na Szachcie?

► **Każde miasto ma swoje legendy, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pod tym względem dorobek Łędzin jest niezwykle bogaty i cenny tym bardziej, że te wszystkie opowieści są mocno osadzone w śląskim dziedzictwie kulturowym, którego esencją jest „godka”. Dla naszych Czytelników, zainteresowanych dziejami rodzinnego miasta mamy niespodziankę. Mirosław Leszczyk przypomina jedną z legend na temat Szachty. Publikujemy także interpretację tej opowieści w języku śląskim, autorstwa Józefa Wisiorka. Rodowite lyndzinioki starszych pokoleń zapewne nie będą mieć kłopotów z jej odczytaniem, ale dla młodszych pokoleń i przybyszów spoza Górnego Śląska ta lektura może okazać się nie lada wyzwaniem.**

Wirujące snopki zboża na Szachcie

Niewiele jest miejsc w Łędzinach tak tajemniczych, owianych legendami jak Szachta, drugie co do wysokości wzgórze w tym mieście (296 m n.p.m.), sąsiadujące od północnego zachodu bezpośrednio z Górką Klemensową (Klimontem). Już sama nazwa tegoż wzgórza budzi do dziś wiele różnych, często sprzecznych ze sobą skojarzeń. Ja jednak w tym krótkim tekście nie będę się do tej kwestii odnosił. Może kiedyś, w innym artykule...

Przypomnę tylko starszym lyndzinikom, bo młode pokolenia w zasadzie jej w ogóle nie znają, jedną z najciekawszych - moim zdaniem - ludowych legend związanych bezpośrednio z Szachtą.

Otóż wiekowy już dzisiaj Alojzy Stachura i nieżyjąca już Aniela Mantaj opowiadali mi w latach 90-tych XX wieku, że przed wielu laty na wzgórzu tym straszyło w samo południe. Ro-

dzice napominali dzieci, by w czasie, gdy w kościele dzwoniono na Anioł Pański, nie pędziły krów czy gęsi drogą obok kapliczki i uciekały jak najdalej od tego miejsca, bo krowy były wtedy bardzo przestraszone, dzwoniły łańcuchami, a snopki zboża wirowały w powietrzu pomimo, iż nie było żadnego wiatru.

Wszyscy rolnicy mający wówczas pola w obrębie Szachty starali się jeszcze przed dzwonieniem na Anioł Pański opuszczać w pośpiechu ten teren i nikt nie odważył się zlekceważyć tej przestrogi. Pomimo braku zegarków ludzie jakoś instynktownie i kierując się wysokością położenia Słońca na niebie, potrafili na czas opuszczać to wzgórze.

Dzisiaj, niestety, pamięć o straszeniu na Szachcie zaginęła i nikt z rolników nie przejmuje się dawnymi ludowymi przestrogi.

Mirosław Leszczyk

Jak snopki i siano po Szachcie furgąło

Niywiele jest miejsc we Lyndzinach coby miały takie niyzbadane jak drugo (po Klimoncie) gora co sie zwie Szachta. (296 m n.p.m.). Jo zowdy myślał, że szachta to zapadnisko jakiś przesmyk choć po rusku to nic innego jak gruba, leży na północny - zachód łód Klimonta. To właśnie tutej, dzioly sie downij dziwne rzeczy, ło kierych łosprowiali moji wiekowi lyndzinianie, jak Alojzy Stachura i niyżyjonca już dziś Aniela Mantaj. Łojcowie napominali dziecka, by bez połednie niy pasły krow czy gynsi na Szachcie, bo sie tam dzioly różne dziwne zjawiska, jak bez wiatru wirowało w lufcie zboże abo tyż siano, krowy sie bodły i szczyrkały łańcuchami. A mie sie zdo, że tak sie działo skuli tego, że ludziska bez połednie zamiast przistanonć i rzykać Anioł Pański robili swoje. Bez to Ponbuczek uznoł, że niy łoddajom należnyj czci Matce Boskiej i skuli tego dzioly sie te dziwne rzeczy. Moj fater miał takie powiedzynie „Połednie robi Pan, a wieczor przidzie som”. Cheba to ze czasow jak ludzie robili we dworach. Łód bajtla pamiyntom jednego gospodarza co miał dwa konie i pni każdy robocie bez połednie jak biły dzwony to czy łoroł czy sioł,

stowół ściongoł kapelus z gowy i rzykoł Anioł Pański. A konie jak słyszały dzwony, to niy musioł jym godać prrr, same stowały. Niy inaczej było na jednyj budowie, kaj zech hanlagrowoł. Jak zadzwonili na Anioł Pański, majster dowoł czopka pod parza i rzykoł, niy robiło sie póki biły dzwony. Na koniec posuchejcie jeszcze jednyj łopowieści na faktach z przed może sześciu lot. Rzecz sie dziolo niydaleko, bo z 5 km łód Lyndzin i tyż bez połednie. Łojciec stawioł bajtłom na placu trampolina, niebo było czyste jak lza a tu łoroz grzmot i piorun trefił we chopa (40 lat), kiery akurat w tym czasie godoł przez telefon komórkowy. Przyleciał helikopter, chopa zabrali do Sosnowca, po tydniu leżynio na ojomie było po ptokach. I tak jak na Szachcie niy było chmury ani wiatru. Roztomaite som koleje losu człowieka przez to zowdy trza se dać pozor na to co sie robi. Dzisiaj tymat straszynio na Szachcie już niy mo racji bytu, bambry majom traktory na dwumetrowych kołach i niy we gowach jym jakieś straszydła. Ale my ludzie tzw. staryj daty ło tym wspominy, bo my na tych legynolach wyrośli.

Józef Wisiorek

Namalowali Lędziny

► Międzypokoleniowy, integracyjny plener malarski zgromadził na Klimoncie prawie 50 artystów amatorów i profesjonalistów.



Tematyką prac były „lędzińskie impresje”. Malowano akwarelami, farbami akrylowymi i szkicowano pod czujnym okiem **Beaty Kozioł**, **Agaty Kubeckiej** i **Agnieszki Czerniak**. Artyści oddali w swoich pracach piękno krajobrazu i architektury Lędzin. Niektórzy stworzyli oryginalne portrety zainspirowane obrazami w Kościele Świętego Klemensa. Oprócz artystycz-

nych inspiracji na uczestników pleneru czekały także inne atrakcje. Mogli, m.in. wysłuchać wykładu **Mirosława Leszczyka**, przewodniczącego Klubu Plastyka Kontrast, na temat historii miasta albo zwiedzić krypty w Kościele św. Klemensa. Plener zainicjowała radna **Agnieszka Czerniak**, a imprezę zorganizowali: Klub Plastyka Kontrast, Miasto Lędziny, Miejski Ośrodek Kultury.



Rodzinny Turniej Układania Puzzli

3 SIERPNIA 2024

GODZ. 10.00, PLAC FARSKI W LĘDZINACH

Zapisy **do 30 lipca** w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w Lędzinach lub telefonicznie pod nr telefonu: 32 326 78 33. Liczba uczestników ograniczona.

Rodzinny Turniej Układania Puzzli odbywa się w ramach alternatywnych form spędzania czasu wolnego. Zapraszamy: Miasto Lędziny i Miejski Ośrodek Kultury w Lędzinach.

Turniej rozgrywany będzie w kategoriach:

- 200 elementów - junior do 15 lat – indywidualnie
- 500 elementów - open – indywidualnie
- 500 elementów - open – duet
- 500 elementów - open – rodzinny do 5 osób
- 1000 elementów - open - duet
- 1000 elementów - open - rodzinny do 5 osób

Fitness po Zmroku

Miłośnicy aktywności fizycznej spotkali się na Polance Hołdunowskiej na Rodzinnym Fitnessie po Zmroku.

Kto nie był niech żałuje, ale nie straconego. Organizatorki, radna **Monika Mazgaj** i **Joanna Leonard-Przybysz** zapowiadają kolejne edycje Fitnessu. Najbliższa odbędzie się 13 sierpnia o godz. 17.30 na Polanie Hołdunowskiej, a kolejna 20 sierpnia o tej samej godzinie na boisku Orlik przy Powiatowym Zespole Szkół.

- Zapraszamy na Rodzinny Fitness po zmroku w ramach alter-



natywnych form spędzania czasu wolnego. Koniecznie zabierz ze sobą coś do picia i ręcznik. Wstęp bezpłatny. I pamiętajcie! Wakacje w Lędzinach - tu nudy niy ma - zachęcają organizatorki.



RAZEM MOŻEMY SPRAWIĆ, ŻE NASZE MIASTO stanie się miejscem, z którego będziemy dumni



MONIKA MAZGAJ
Radna Miasta

Od dłuższego czasu jako radna staram się przeciwdziałać tym negatywnym zjawiskom. Dzięki Waszemu zaangażowaniu udało się już wiele osiągnąć, ale przed nami jeszcze długa droga. Każde zgłoszenie dotyczące zaśmiecania lub dewastacji jest dla mnie niezmiernie ważne i za każde z nich serdecznie dziękuję. To dzięki Wam wiem gdzie interweniować i jakie działania podjąć.

Niestety zgłoszeń jest dużo. Miejsca takie jak place zabaw, skwery, lasek przy ogródkach działkowych i przystanki autobusowe są regularnie zaśmiecanie. To nie tylko wpływa na estetykę naszego miasta, ale również na nasze zdrowie i bezpieczeństwo. Śmieci na ulicach, zniszczone ławki czy porozrzucone butelki to obrazy, które musimy jak najszybciej zmienić. Wierzę, że tylko wspólnym wysiłkiem jesteśmy w stanie to osiągnąć. Potrzebujemy zaangażowania każdego mieszkańca, aby nasze miasto stało się czystsze i bezpieczniejsze.

► **Miasto, w którym żyjemy, to nasze wspólne dobro. Niestety coraz częściej można zauważyć jak publiczne miejsca, które powinny służyć nam wszystkim są zaśmiecanie i dewastowane. Jest to problem, który dotyka nas wszystkich i który wszyscy razem musimy rozwiązać.**

METALE I TWORZYWA SZTUCZNE

opróżnij przed wyrzuceniem

WRZUCAMY:

- ✓ butelki plastikowe
- ✓ nakrętki, kapsle i zakrętki od słoików
- ✓ plastikowe opakowania, torebki, worki foliowe
- ✓ kartony po mleku/sokach
- ✓ puszki po żywności
- ✓ folia aluminiowa
- ✓ opakowania po środkach czystości, kosmetykach

NIE WRZUCAMY:

- ✗ opakowania po lekach
- ✗ zużyte baterie i akumulatory
- ✗ puszki po farbach i lakierach

SZKŁO

zakrętki i kapsle wrzucamy do metali i tworzyw sztucznych

WRZUCAMY:

- ✓ butelki po napojach i żywności
- ✓ słoiki
- ✓ szklane opakowania po kosmetykach

NIE WRZUCAMY:

- ✗ ceramika, doniczki, porcelana
- ✗ szkło okularowe i żaroodporne
- ✗ znicze z zawartością wosku
- ✗ żarówki, świetlówki i reflektory
- ✗ opakowania po lekach, rozpuszczalnikach i olejach silnikowych
- ✗ lustra i szyby

PAPIER

WRZUCAMY:

- ✓ opakowania z papieru i tektury
- ✓ gazety, czasopisma i ulotki
- ✓ zeszyty
- ✓ papier biurowy

NIE WRZUCAMY:

- ✗ odpady higieniczne np. ręczniki papierowe i zużyte chusteczki
- ✗ kartony po mleku i napojach
- ✗ papier lakierowany i powleczony folią
- ✗ tłusty papier
- ✗ papierowe worki po nawozach i materiałach budowlanych

BIO

WRZUCAMY:

- ✓ odpady warzywne i owocowe
- ✓ resztki jedzenia

NIE WRZUCAMY:

- ✗ ziemia i kamienie
- ✗ popiół z węgla kamiennego
- ✗ drewno impregnowane
- ✗ kości i odchody zwierząt

Oto kilka rzeczy, które każdy z nas może zrobić:

NIE ŚMIEĆMY - To najprostszy i najważniejszy krok. Każdy śmieć powinien trafić do kosza.

Segregacja odpadów to kluczowy element w ochronie naszego środowiska. Niestety wciąż wiele osób nie stosuje się do zasad prawidłowej segregacji. Jako miasto stajemy w obliczu poważnych konsekwencji finansowych, ponieważ

Do pojemnika z odpadami zmieszanymi trzeba wrzucać wszystko to, czego nie można odzyskać w procesie recyklingu, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych.

nie spełniamy wymaganych wskaźników recyklingu i grożą nam wysokie kary. Jeśli chcemy uniknąć dodatkowych opłat i nie płacić więcej za wywóz śmieci, musimy wszyscy solidarnie zaangażować się w proces segregacji.

ZGŁASZAJMY PRZYPADKI ZAŚMIECANIA I DEWASTACJI - Im

szybciej zareagujemy, tym większa szansa, że sprawca poniesie konsekwencje a szkody zostaną naprawione.

ANGAŻUJMY SIĘ W LOKALNE INICJATYWY - Akcje sprzątnięcia, sadzenia drzew czy edukacyjne spotkania to świetne okazje, aby wspólnie zadbać o nasze otoczenie.

EDUKACJA - Uczmy dzieci i młodzież jak ważne jest dbanie o środowisko. To inwestycja w przyszłość naszego miasta.

Zmiana zaczyna się od nas samych.

Razem możemy sprawić że nasze miasto stanie się miejscem, z którego będziemy dumni. Dziękuję wszystkim, którzy już teraz angażują się w te działania. Liczę na Wasze dalsze wsparcie i współpracę.



Przyrwa pod kontrolą

Burmistrz Marcin Majer oraz radni Grzegorz Berger i Mariusz Prasak spotkali się z przedstawicielami Zarządu Wód Polskich

Zlewni w Katowicach. Rozmawiano o problemach związanych z Ciekim Ławeckim, potocznie zwanym Przyrwą. W szczególności chodzi o od-

cinek płynący przez dzielnicę Zamoście, gdzie jak pamiętamy w 2021 roku doszło do wystąpienia rzeki z koryta i lokalnych podtopień.

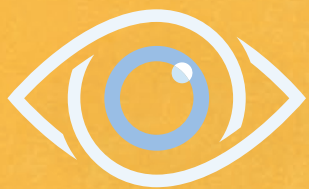
W roku 2023 prace konserwacyjne na cieku nie zostały przeprowadzone, czego konsekwencją jest zły stan koryta. Nowy Dyrektor Zlewni w Katowicach podczas spotkania zadeklaro-

wał, iż na przełomie sierpnia i września dojdzie do konserwacji koryta potoku, celem uniknięcia sytuacji z lat ubiegłych.

- Sprawę będziemy monitorować, ponieważ obecnie potok

znajduje się w stanie podobnym jak w latach kiedy woda występowała z koryta - komentuje Mariusz Prasak, radny i jeden z poszkodowanych podczas podtopień w 2021 roku.





TESIN
MEDIC
CLINIC

+48 690 412 288

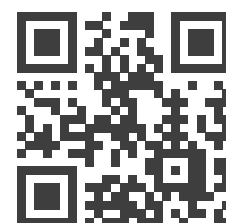


Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

oraz **pomaga** w formalnościach związanych
z dofinansowaniem zabiegu przez **NFZ**.

Posiada **polski personel lekarski** i pielęgniarzki.
Działa od **2016** roku.

Czeski Cieszyn ok. 2 km od granicy z Polską
🔍 www.tesinmc.pl



KRZYŻÓWKA

HOROSKOP

Ikrysko	▼	Król Franków i cesarz rym.	Dochody członka rodu władcy	Rzednie nieśmia- tym	▼	Płynie przez Pińczów	▼	Opera Moniuszki	Owoc lub pocisk
Podziatka na mapie					17			Ryba gotowa do tania; tarlak	
Kielbasa z mięsa osłego	▶	11				Bokse- la arena	▶		
Grzyb z klasy workow- ców	▶		6	18	5			Dzia- nie arytm- tyczne	8
Ogrod- wy domek	▶		15		14	Rzeka w Bydgo- szych Tralka	▶		
Egzoty- czne prącze	▶				Kuzyn zebra Drwina		2	23	
▶	7	20		Jej godłem liść kłonu	▶				
Port w Iraku	Tytuł- wa w książce		Ramiona ośmio- rnicy	Afisz	▶				
				Waluta iracka	1				
"omyłek" Szeks- pira	▶	25		19	13		Część Tour de France	Zakreco- ne u barana	12
Rośnie przy brzegach wód		Orzeł przedni		Anons					
				Niska wierzba			3		
▶			22	10		Tysiąc kilo- gramów	▶		26
Kale- basa	▶				Iluzjo- nista	▶			
Okrada sejfy		9							
▶		4		16	21	Wyżeł albo ogar	▶		24

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26

Wodnik (20 I - 19 II) Czas na zmiany i to niekoniecznie miłe. Inaczej sobie zaplanowałeś przebieg kilku rodzinnych spotkań. Będziesz rozczarowany, ale to jeszcze nie jest tragedia. Potraktuj całe zamieszanie jako sygnał ostrzegawczy, że nie zawsze masz rację.

Ryby (20 II - 19 III) Opuść sobie na razie podejmowanie ważnych decyzji. A jeżeli już musisz, to poczekaj przynajmniej do końca wakacji, chociaż to i tak wielkie ryzyko. Przeżywasz ostatnio silne huśtawki nastrojów. Musisz się emocjonalnie wyciszyć. Czas działa na twoją korzyść.

Baran (20 III - 20 IV) Zapomnij o wakacyjnym lenistwie i bierz się do roboty. Pojawi się przed Tobą kilka możliwości do zarobienia kasy. Inni tkwią już w letnim letargu i raczej nikt nie sprzątnie Ci sprzed nosa okazji. Tylko nie udawaj, że pracujesz, ale zakasaj rękawy.

Byk (21 IV - 20 V) Lipiec to nie jest najlepszy czas do realizowania własnych projektów. Masz dobre pomysły, ale wymagające konsekwencji i koncentracji. Nie można, patrząc w słońce, myśleć o trudnych problemach. Ale nic się nie pali. Zaczynaj na spokojnie pod koniec września.

Bliźnięta (21 V - 20 VI) Prawdziwy skowronek z Ciebie. Tryskasz humorem, a przebywanie w Twoim towarzystwie to wielka przyjemność. Wykorzystaj dobry moment i pozwól sobie na odrobinę samodzielności w pracy albo szaleństwa w życiu. Jak nie przyniesie Ci to korzyści, to przynajmniej ujdzie na sucho.

Rak (21 VI - 21 VII) Czekają Cię trudne wyzwania. Będziesz pracować (albo wypo-

czywać?) w grupie, lecz to na Tobie spocznie ciężar odpowiedzialności za dobre samopoczucie wszystkich. To niesprawiedliwe, ale na pocieszenie można tylko dodać, że taki stan nie potrwa wiecznie.

Lew (22 VII - 21 VIII) Sierpień jest Twoim zodiakalnym miesiącem, a słońce astralnym patronem. Prognozy mówią w lipcu o pięknej, słonecznej pogodzie. To brzmi prawie jak hymn pochwalny na cześć lwów, ale coś im się od życia, przynajmniej latem należy. Leniuchujcie z pełną premedytacją.

Panna (22 VIII - 22 IX) Dalej nie potrafisz się wyrwać spod niekorzystnych wpływów. Musisz okazać więcej odwagi i nie bać się ryzyka. Nie traktuj tego, jako stawiania wszystkiego na jedną kartę, lecz jako fragment wy-kalkulowanej życiowej kombinacji. Postaw się, postraszyć, a zwyciężysz.

Waga (23 IX - 22 X) Męczysz się i myślisz o sytuacjach, których jesteś uczestnikiem. Niepotrzebnie. Nie masz na nie wpływu. Zamiast myśleć o tym, co się dzieje teraz, układaj możliwe scenariusze rozwoju wydarzeń i szukaj

w nich miejsca dla siebie. Życie to nie tylko emocje, ale też gra.

Skorpion (23 X - 21 XI) Odstaw na bok emocje. W pracy i życiu czeka Cię sporo trudnych wyzwań. Nie chodzi o żadne tragedie, ale o sytuację, gdzie trzeba się ciężko na-pracować, aby osiągnąć efekt. Nerwy w ni-czym nie pomogą. Trzeba zacisnąć zęby i ro-bić swoje.

Strzelec (22 XI - 20 XII) Bądź cierpliwy i licz tylko na siebie. Mówiły jaskółki, że niedo-bre są spółki, powinien też tak powiedzieć zo-diakalny Strzelec. Jedyną przeszkodą w reali-zacji planów jest strach, że nie podołasz samo-dzielnie. To kompletna bzdura. Właśnie w spół-ce z kimś stracisz. Przynajmniej w tej jednej sprawie, o której myślisz.

Koziorożec (21 XII - 19 I) Wakacje nie sprzyjają podejmowaniu poważnych decyzji i rozpoczynaniu działań, których konsekwen-cje będą się ciągnąć latami. Jeszcze wykombi-nujesz coś głupiego i co wtedy? Na razie wy-poczywaj i powoli przygotuj się do zmian. Tylko spokój może Cię uratować.

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

dr Ireneusz Korczyński

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87

REKLAMA

25-28 lipca
Mysłowice,
Park Słupna

CEV
Mistrzostwa
Europy do lat 20
w siatkówce
plażowej 2024





OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA część VIII**Pół żartem, pół serio. Czyli o Giszowcu i Georgu von Giesche ze Smardzowic!
Jakby tego mało, to również o winnicy przy ulicy Lędzińskiej 8.****MAREK SPYRA**

Radny i członek Zarządu Powiatu

Giszowiec znany jest chyba nam wszystkim. Kiedyś historyczna część potęgi śląskiego przemysłu. Jerzy czyli Georg von Giesche założył przedsiębiorstwo, które z czasem stało się jednym z potentatów górniczo-hutniczych w Europie.

Giesche SA - polska spółka akcyjna, to największa firma przemysłu ciężkiego w międzywojennej Polsce istniejąca w latach 1922 - 1946. Należały do niej kopalnie węgla, rud ołowiu i cynku, huty, walcownie, zakłady przemysłu chemicznego oraz fabryka porcelany Giesche Porzellanfabrik. Giesche wybudowało także osiedla Giszowiec i Nikiszowiec. W 1926 roku akcjonariat twierdząc, że władze polskie utrudniają działanie spółki z kapitałem niemieckim, sprzedał jej akcje za 4 miliony ówczesnych dolarów Amerykanom.

Co ciekawe, Giesche urodził się w 1653 roku w Smardzowicach.

Swoją karierę rozpoczął od handlu suknem we Wrocławiu, gdzie później zakupił dom nr 20 przy Rynku. A dzisiaj w nowożytnej Polsce, gdy pamięć o potęgze Giesche wróciła, przy ulicy Lędzińskiej 8 od 2009 roku znajduje się Winnica Giesche. Znane i cenione miejsce, gdzie uprawianych aktualnie



Ulica Lędzińska w Katowicach i jej najbliższe okolice wciąż kryją wiele historycznych tajemnic, a jednocześnie doskonale nadają się do wakacyjnych rekreacyjnych wycieczek rowerowych.



jest 6000 winorośli. W 1704 r. Jerzy Giesche uzyskał wyłączny przywilej na wydobywanie galmanu na Śląsku na okres 20 lat, przedłużany na rzecz jego spadkobierców aż do 1802 r. W 1712 roku otrzymał od cesarza Karola VI dziedziczny tytuł szlachecki.

Pół żartem pół serio? Dlaczego?

Bo Giesche, potentat branży urodził się naprawdę w Smardzowicach. Właśnie tak nazywała się po II Wojnie Światowej wieś, która w 1948 roku przyjęła polską nazwę Smardzów, a znajduje się w powiecie wrocławskim.

Ulica Lędzińska 8? To też nie żart. Część potężnego majątku firmy Giesche, znajdowała się naprawdę przy ulicy Lędzińskiej. A 15 lat temu założona zosta-

ła tam winnica, która nadal funkcjonuje, ma swoje własne wina i do której można zajrzeć na degustację i spotkanie, podczas którego porozmawiacie o historii Jerzego Giesche.

Tyle tylko, że ulica Lędzińska 8 znajduje się nie tylko w Lędzinach! Ale również w Katowicach!

I to właśnie przy katowickiej Lędzińskiej w dzielnicy Murcki odnajdziecie słynną winnicę.

Powodem do napisania tego tekstu nie był sam Giesche. Intryguje mnie od wielu lat kwestia ulicy Lędzińskiej w Katowicach. Jeśli macie wątpliwości sami wpisicie na komórkę w mapach google ulica Lędzińska Katowice. W większości to droga leśna, nie mająca dzisiaj wiel-



śnie w tej części Katowic - w Murkach 100 lat przed odnalezieniem lędzińskiego węgla wydobywano go w rejonie ulicy Lędzińskiej. W latach 1842/3 otwarto lędzińską kopalnię Heinrichsfreude Grube, czyli Radość Henryka (Lędzińska 24, tam gdzie dzisiaj znajduje się siedziba Powiatu i CUS), powodem dla którego raptem 3 lata później ją zamknięto był, m.in. wysoki poziom wód kopalnianych, ale również słaba jakość dróg dojazdowych, którymi mógłby się odbywać zbył węgla.

Czy to właśnie o tej ulicy Lędzińskiej myślał książę pszczyński 200 lat temu, podając ją jako nienadającą się do transportu węgla?

Nie wiem. Nie ma też o tym zbyt wielu zapisanych informacji. Ale, jeśli w waszych domowych archiwach lub waszych rodzinnych ustnych przekazach, ktoś opowiedział Wam kiedyś jakąś historię o tej katowicko-lędzińskiej ulicy to będę wdzięczny za każdą informację.

MAREK SPYRA

Artykuł przygotowany na podstawie historycznych publikacji o Ziemi Pszczyńskiej, Śląsku i Górnictwie.